

S U P P L E M E N T

D O G A Z E T

W I L E Ń S K I C H

Z *Nwogródka d. 26. Sierpnia.* Dnia 23. tego miesiąca o godzinie 1. z południa okropnie tu wŝytkich przeraziło widowisko, gdy nieszczęśliwym przypadkiem ogień wzięwszy swój początek od drewnianego WW. PP. Bazylianek klasztoru, tenże w perzynę obrócił. Przytym Cerkiew murowana Katedralna z klasztorem także WW. XX. Bazylianow murowanym (z kąd ledwo obrazy i dzwony uratowano) opaliwszy, Procz innych, licząc tylko znaczniejszych domow 40. Izbę seymikową z innym drewnianym zabudowaniem w zamku, i pokrycie słomiane na murach niedokończony iefzcze erekcyi Cerkwi zamkowej, z Archiwami dawnymi w teyże Cerkwi badącymi: tudzież 1. kościół drewniany z klasztorem Bonifratelskim, a drugi kościół murowany Farcki z Plebanią i Altaryą wyniszczył. Nadto gumno, odryna i stajnia w Ekonomii za zamkiem będącey; a we dworze J. W. Jmć Pana Łopota Strażnika Pol. W. X. L. za miastem będącym, gumno, odryna, przepłoty ze zbożem i stogi splonęły: takowa kłeska in *spatio* 3. godzin stałasie.

Z *Warszawy d. 22. Sierpnia.* Szląskie Listy pod d. 15. tego miesiąca upewniają, iż woysko *Rosyiskie* namioty zwinawłszy w *Heydau* poszło ku *Fauer*, z kąd w bliskości *Tenschel* na pagórkach stanęło, lewym skrzydle *Cuntzendorf*, a prawym tykając się góry *Klemmerwitz*, któremi obrotami komunikacya między *Rosyiskim* i *Laudonowskim* woyskiem mimo wszelkie przeszkody Pruskie zupełnie jest otwarta i ubeŝpieczona.

Z *Obozu X. Marszałka de Soubise w Bulletin d. 1 Sierpnia.* Xiążę Marszałek postzegłszy, iż położenie miejsca, na którym się *X de Broglie* naidował, sposobnieyze było do wykonania dzieł zgodnie ułożonych, onemu 32000. ludzi z obozu swego posłał: pozostałym zaś półkom w odmiennym szyku namioty swe rozbić kazał. D. 26. woysko we trzech kolumnach przebywszy rzekę *Mone* pod *Delike*, *Korbeck*, *Suttingshausen*, i *Rver* w bliskości *Abren-*

sberg, taborem rozłożyło się w *Herdringen*. Nazajutrz postrzeżono różne pikiety nieprzyjaciół osiadających góry przy *Rbuunen*, co pobudziło X. Marzalka do wystąpienia swoich Wolontaryuszów na rozpadzenie straży nieprzyjacielskich w dolinach rozstawionych, i udania się na wierzchołek góry *Hoingen*, z kąd wyraźnie widzieć można było znaczny oboz *Alliantom* ściągających się około *Soest*. Zostawiwszy tedy Barona *de Wurmser* z Wolontaryuszami w *Hoingen*, na której góry ubezpieczeniu wiele należało, P. *de Sionville* zlecił wdrzeć się do wsi *Neheim*, co się też stało. Dnia 28. właśnie na ten czas, gdy z obozu wystąpi Granadierowie, *Strzelcy* i Szwadron Dragonów półku *de Soubise* z zostawionemi wczoraj na górze ochotnikami złączyli się, nieprzyjaciół w przewyższającej liczbie, nieskutecznie jednak na nich uderzył, bo ze stratą odpędzony aż za Kaplicę w *Hoingen* odstrzeliwał się tylko Dragonom nacierającym. Około południa X. dziedziczny *de Brunswick* dla zastronienia swego marszu, i utrzymania *Legionis Britannicae* przy kaplicy stojącej, wystawił do wsi *Bremen* znaczną kolumnę piechoty, a drugą jazdy, sam ze 4. wielkimi armatami tamże przybył we 2. godziny, a rozdzieliwszy swoich na 3. części, z różnych stron górę *Hoingen* z ostatnią żwawością atakował. Nasi wprawdzie utąpić z niej musieli, z tym wszystkim w bliskim borze niedaleko pałacu *de Furstenberg* zastanowili się. Tym czasem Baron *de Wurmser* na czele półku *de Soubise* i wszystkich Wolontaryuszów, uprosiwszy X. *de Condé* na wsparcie siebie z niewymowną trudnością wpełził na górę, nieprzyjaciół pomieścił, a za pomocą onych, którzy w borze momentu pomysłnego oczekiwali, a doczekawszy się go z wetkniętymi na strzelbę bagnietami na *Alliantom* się rzucili, tychże do dawney ochrony za kaplicę zagnał. Lecz gdy X. *de Condé* za rzecz potrzebną osadził i z tego kąta nieprzyjaciół rugować, Baron *de Wurmser* pod sam zachód słońca to mężnie i pomysłnie wykonał. W tej utarczce trwał ogień nieustanny od 4. po południu do 8. z obu stron godziny: przy ostatnim ataku pod kaplicą bagnietow tylko i szpad zażywano. Niemcy byli przymuszani tak prętko do ucieczki, że czasu nie mieli koni przed swe armaty zaprzężyć. Piechota ich po większej części broń na placu zostawiła dla łatwiejszego uchodzenia. Wiele ich leżało, jeszcze nie jest pewna, to wiemy że *legio Britannica* naywięcej utraciła, z której Batalion *d' Appelbaum* cały jest starty.